

sobota, 15.12.2018

Niedziela Gaudete

Gaudete – to łacińska nazwa trzeciej niedzieli Adwentu, pochodząca od pierwszego słowa antyfony rozpoczynającej tego dnia Liturgię Eucharystyczną. Słowo to pochodzi od łacińskiego czasownika „gaudere” i jest wezwaniem do radości: Radujcie się! Jej przyczyną ma być odnowienie świadomości, że Bóg jest blisko nas, że jest z nami, że stał się naszym bratem. Tego dnia w liturgii używa się szat koloru różowego (stosuje się je jeszcze tylko w czwartą niedzielę Wielkiego Postu, tzw. niedzielę laetare). Papież Paweł VI w 1975 r. w adhortacji apostołskiej „Gaudete in Domino” (O radości chrześcijańskiej) pisał: „Należy rozwijać w sobie umiejętność radowania, cieszenia się, korzystania z wielorakich radości ludzkich, jakich Bóg Stwórca użycza nam na tę doczesną pielgrzymkę”. Jeszcze bardziej będziemy się radować, gdy odkryjemy prawdę o tym, że Chrystus wciąż do nas przychodzi. Wtedy przepętni nas radość płynąca ze świadomości, że stoi On także u podwoi naszego serca i kołaczę. Otwórzmy na oścież drzwi Chrystusowi. Najważniejsze rozgrywa się przecież w głębinach naszego serca. Może ono stać się Betlejem, gdzie zamieszka Emmanuel – Bóg z nami. Znajdźmy w tę niedzielę chwilę czasu, by Go ugościć. Papież Jan XXIII powiedział, że do Nieba nie wpuszczają ponuraków, tylko ludzi, którzy umieją się cieszyć. Oby nie okazało się, że nie nadajemy się do Nieba, ponieważ nie umiemy się cieszyć, bo zapomnieliśmy, jak to się robi. Usłyszmy więc to dzisiejsze wezwanie Kościoła: Bądź radosny! Nie zamykaj się w samotności i smutku. Jezus jest z Tobą! Adwent przygodnie napotkanemu katolikowi niejednokrotnie kojarzy się tylko i wyłącznie z okresem przed Bożym Narodzeniem, jako czas przygotowania do świąt. Niekiedy też, niestety, bywa on postrzegany jako okres swoistej pokuty i postu, co jest jak najbardziej błędnym przeświadczeniem. Ogólnie możemy powiedzieć, że Adwent jest czasem pobożnego i radosnego oczekiwania na pojawienie się Jezusa Syna Bożego. Obecnie przeżywamy jego trzecią niedzielę, w której manifestujemy naszą radość z bliskości Pana. Już bowiem w pierwszej antyfonie mszalnej Kościół dziś ogłasza: „Radujcie się zawsze w Panu, raz jeszcze powiadam: radujcie się! Pan jest blisko” (Flp 4, 4n). Po łacinie zawołanie to zaczyna się słowami: „Gaudete in Domino”. Dlatego często obecną niedzielę nazywamy „niedzielą gaudete”, czyli po prostu „niedzielą radości”. Istnieje jeszcze jedna, dość intrygująca, nazwa tej niedzieli. Bywa ona bowiem nazywana „niedzielą różową”. Określenie to wywodzi się od koloru szat liturgicznych przewidzianych na ten dzień. Otóż, jest to właśnie kolor różowy. W całym roku liturgicznym stosuje się go tylko dwa razy (poza niedzielą gaudete, używa się go w tzw. niedzielę laetare, którą jest czwarta niedziela Wielkiego Postu). W Adwencie szaty liturgiczne mają zazwyczaj kolor fioletowy, który w jasnym świetle wydaje się przybierać barwę różową. Dobór koloru wynika z jego skojarzenia z widokiem nieba o świcie. Wyobraża on blask przyjścia Jezusa Chrystusa w tajemnicy Bożego Narodzenia. Przychodzący Zbawiciel jest bowiem dla nas Światłością, podobnie jak wschodzące Słońce. Właśnie tego typu porównanie odnajdujemy np. w tzw. Pieśni Zachariasza: „nawiedzi nas Słońce Wschodzące z wysoka, by zajaśnić tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają” (Łk 1, 78n). Wspólnota kościelna rozumie znaczenie wyjątkowego charakteru Adwentu jako czasu przygotowania do przyjęcia prawdy o Wcieleniu Boga. Dlatego też umieszcza ona adwentowe niedziele wysoko w tabeli pierwszeństwa dni liturgicznych. Oznacza to, że nie wolno nam zrezygnować z celebrowania „niedzieli gaudete” na rzecz np. parafialnych uroczystości odpustowych. Radość płynąca ze zbliżających się świąt nie wynika z emocjonalnych uniesień, lecz bierze się z autentycznych religijnych przeżyć. Sam Adwent zaś ukazuje nam prawdziwą radość bycia chrześcijaninem, który oczekuje pojawienia się swojego jedyne Pana.